

# Tamara Lich i Chris Barber skazani

4 kwietnia 2025

„Zniechęca mnie wiadomość, że dwóch bohaterów Konwoju Wolności, Tamara Lich i Chris Barber, zostało skazanych winnymi przestępstw w najdłuższym i jednym z najdroższych procesów w historii Kanady. To było wyraźnie polowanie na czarownice. Tymczasem Trudeau i jego ministrowie, którzy nielegalnie powoływali się na Ustawę o środkach nadzwyczajnych i naruszali prawa podstawowe pozostaną bezkarni. Nasz system sprawiedliwości jest skorumpowany do kości” – napisał na „X” Maxime Bernier.



Organizatorzy Konwoju Wolności Tamara Lich i Chris Barber zostali uznani za winnych wykroczenia, jednak w większości pozostałych zarzutów oboje zostali uniewinnieni.

Lich i Barber stanęli przed sześcioma zarzutami wykroczeń, doradztwa w sprawie wykroczeń, zastraszania, utrudniania pracy policji i doradzania innym, aby zrobili to samo. Barberowi postawiono również zarzut doradzania innym, aby nie zastosowali się do nakazu sądowego.

Sędzia Heather Perkins-McVey orzekła 3 kwietnia, że chociaż oboje byli winni wykroczenia, a Barber był winny doradzania innym, aby nie przestrzegali nakazu sądowego, nie było wystarczających dowodów na pozostałe zarzuty. Oskarżenie o doradzanie w celu popełnienia wykroczenia zostało również zawieszono. Sędzia powiedział, że data ogłoszenia wyroku zostanie ogłoszona w późniejszym terminie.

Lich i Barber byli głównymi organizatorami protestu kierowców ciężarówek w 2022 r., który rozpoczął się w odpowiedzi na ograniczenia związane z pandemią i obowiązkowe szczepienia. W

rezultacie w centrum Ottawy zebrała się duża liczba kierowców, aby zaprotestować przeciwko tym ograniczeniom.

Rząd federalny ostatecznie powołał się na ustawę o stanie wyjątkowym 14 lutego 2022 r., aby zakończyć demonstrację, przyznając organom ścigania rozszerzone uprawnienia do aresztowania demonstrantów i zamrożenia kont bankowych osób biorących udział w proteście. Lich i Barber zostali aresztowani 17 lutego, dzień przed rozpoczęciem przez policję działań mających na celu zakończenie protestu.

Publiczne dochodzenie wykazało, że rząd osiągnął „bardzo wysoki” próg, aby powołać się na ustawę. Jednak sędzia federalny orzekający w sprawie wniesionej przez niektórych protestujących stwierdził, że użycie ustawy przez rząd było „nierozsądne” i nieuzasadnione.

Przemawiając do sali sądowej pełnej widzów, sędzia Perkins-McVey odczytała skróconą wersję 105-stronicowego werdyktu. Powiedziała, że „prokurator udowodnił „ponad wszelką wątpliwość”, że Lich i Barber osobiście dopuścili się wykroczenia i namawiali innych do popełnienia wykroczenia. Perkins-McVey powiedziała, że „dowody „mocno” wskazują na to, że obaj mężczyźni wykazywali poczucie jedności z protestującymi i zachęcali ich do blokowania dróg, co jej zdaniem utrudniało zgodne z prawem korzystanie z własności mieszkańców Ottawy. Sędzia stwierdziła, że „choć przyznała, że Lich i Barber przyjechali do Ottawy z „najszlachetniejszymi intencjami” i że szereg czynników doprowadziło do zablokowania śródmieścia przez pojazdy, to jednak organizatorzy nie podjęli kroków w celu złagodzenia przeszkód aż do „dużo późniejszej części demonstracji”.

Perkins-McVey powiedziała, że „dowody przedstawione w sądzie dowodzą, że Barber nie był „zwykłym widzem” protestu i że zachęcał protestujących do blokowania skrzyżowań, a tym samym dopuścił się wykroczeń. Jako dowód tego podała cytaty z niektórych jego filmów na „TikToku”, takich jak protestujący,

którzy mieli „katastrofalny” ruch uliczny lub że skrzyżowanie przed National Gallery „wyglądało samotnie”.

Perkins-McVey powiedziała, że Lich pełniła również rolę przywódczą i na wielu nagraniach można go było zobaczyć, jak stoi „ramię w ramię” z protestującymi i zachęca ich do protestowania. „Pani Lich nie mogła nie być świadoma działań Konwoju Wolności i ciągłego cierpienia mieszkańców centrum miasta, zakłócania ich prawa do zgodnego z prawem dostępu i korzystania z własności publicznej” – powiedziała. Perkins-McVey zauważyła jednak, że pod koniec protestu Lich zawarł z miastem Ottawa plan mający na celu zmniejszenie zasięgu protestu, a Barber współpracował z policją, aby przenieść ciężarówkę z dala od centrum miasta. „Fakt, że próbowali pracować nad zmniejszeniem śladu węglowego – i fakt, że faktycznie dążyli do pokojowego protestu – osłabia powagę ich roli i rzeczywiście może okazać się czynnikiem łagodzącym w dłuższej perspektywie” – powiedziała.

Na wstępie wyroku Perkins-McVey oddaliła również wniosek oskarżyciela złożony przez Cartera, który miał stwierdzić, że dowody odnoszące się do jednego organizatora powinny odnosić się także do drugiego, ze względu na ścisłą współpracę między nimi. W przypadku zarzutów zastraszania Perkins-McVey zauważył, że definicja w Kodeksie karnym jest „rozwlekła i niezręczna”. Definicja ta może skutkować karą do pięciu lat więzienia za blokowanie lub utrudnianie ruchu drogowego w celu „zmuszenia innej osoby do powstrzymania się od robienia czegoś, do czego ma ona prawo”. Sędzia stwierdziła, że próbując ustalić, czy Barber i Lich są winni zarzucanego im czynu, zauważyła, że argumenty oskarżyciela na poparcie zarzutu są takie same jak te dotyczące wyrządzenia szkody, co określiła jako „moment déjà vu”.

Perkins-McVey powiedziała również, że dwa z poprzednich orzeczeń sądowych, na których oparła się oskarżycielka, zawierały elementy „gróźb”, „przemocy” i „zagrożeń”, których nie było w sprawie Konwoju Wolności.

W przypadku zarzutów utrudniania pracy policji Perkins-McVey stwierdziła, że „zarzut oznacza, że ktoś zamierza „utrudnić policji wykonywanie obowiązków”. Oskarżenie argumentowało, że Lich i Barber stali „ramię w ramię” z protestującymi i zachęcali ich do kontynuowania protestów, a ich wielokrotne używanie zwrotu „utrzymać linię” było dowodem takiego wpływu.

Perkins-McVey powiedziała również, że chociaż okrzyk bojowy „trzymajcie linię” został użyty jako dyrektywa nakazująca pozostanie w Ottawie i protestowanie, co pomogło oskarżycielom udowodnić zarzut wykroczenia, nie zgadza się z ich argumentem, że „jedynym wnioskiem, jaki można wyciągnąć z użycia tego terminu przez oskarżonego, jest zachęcanie lub nakłanianie innych do utrudniania pracy policji”.

Perkins-McVey powiedziała, że sąd powróci 16 kwietnia, aby oszacować termin ogłoszenia wyroku w późniejszym terminie.

Chociaż proces Licha i Barbera miał trwać zaledwie 16 dni, seria opóźnień i zawiłe argumenty prawne spowodowały, że przeciągnął się ponad rok.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)